

Henryk Bogacki

"Das Prinzip der göttlichen Tradition nach Joh. Baptist Franzelin", Franz Gaar, Regensburg 1973 : [recenzja]

Collectanea Theologica 44/2, 201-202

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Książka pomaga zrozumieć mechanizm kształtowania się religii chrześcijańskiej, wykazuje nieuchronność tego procesu, a tym samym przestrzega przed zbyt pochopnym nawoływaniem do „bezreligijnego chrześcijaństwa”.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Franz GAAR, *Das Prinzip der göttlichen Tradition nach Joh. Baptist Franzelin*, Regensburg 1973, Verlag Josef Habbel, s. 365.

Krańcowa interpretacja dekretu Soboru Trydenckiego doprowadziła do jednostronnego pojmowania Tradycji jako zbioru prawd objawionych, których nie zawiera Pismo św. Teologia katolicka stopniowo „odrabiała” tę deformację i mozolnie dochodziła do właściwego ujęcia Tradycji. Na tej drodze ważną funkcję spełnił kard. J. B. Franzelin SJ (1816—1886), który akcentował, że Tradycja zawiera cały depozyt Objawienia.

F. Gaar poświęcił obszerną rozprawę habilitacyjną analizie poglądów Franzelina na Tradycję. W pierwszej części prezentuje naukę Franzelina (s. 11—212), zaś w drugiej poddaje ją ocenie (s. 217—314). Autor zamierza opublikować w osobnym tomie omówienie głównych przedstawicieli teologii Tradycji poprzedzających Franzelina (poczynając od XV w.!) oraz zobrazować rozwój tej teologii aż po czasy dzisiejsze. W ten sposób ma nadzieję należycie uwydatnić znaczenie Franzelina w formowaniu katolickiej koncepcji Tradycji.

Według Franzelina treścią Tradycji jest cały depozyt Objawienia, który jest przekazywany przez urząd nauczycielski Kościoła, posiadającego sukcesję apostołską wyposażoną w charyzmat prawdy. Zgoda autentycznych nauczycieli w głoszeniu tej samej prawdy posiada funkcję kryteriologiczną w stosunku do Tradycji, podobnie jak przekonania i życie całego Kościoła.

Franzelin szeroko omawia pomniki, w jakich wyraża się Tradycja Kościoła, oraz zajmuje się kryteriami niezbędnymi dla właściwej oceny wartości poszczególnych form wyrazu Tradycji.

Utrzymując wielorakie pierwszeństwo Tradycji w stosunku do Pisma św., Franzelin podkreśla — w duchu wielu ojców Kościoła — względną wystarczalność Pisma św., jakkolwiek twierdzenie to obwarowuje wieloma zastrzeżeniami. Z drugiej strony jednak uznaje istnienie treści Tradycji pochodzenia Bożego, które nie są zawarte w Piśmie św.

Wiele miejsca w swym traktacie o Tradycji Franzelin poświęca problemowi rozwoju dogmatów, którego nie mógł pominąć z racji jego szczególnej aktualności, zwłaszcza z okazji teorii A. Günthera. Ówczesnemu naturalizmowi i relatywizmowi przeciwstawia trwałość i niezmiennność dogmatów, jakkolwiek uznaje wymiar historyczny tak Objawienia, jak działalności nauczycielskiej Kościoła. Stąd podaje czynniki wpływające na rozwój dogmatów i omawia jego stadia. Choć niewątpliwie Franzelin ciąży w kierunku teorii rozwoju dogmatów, jakie dziś nazywamy „logicznymi” czy „intelektualistycznymi”, akcentuje jednak znaczenie upowszechniania w Kościele wspólnych przekonań na konkretnym odcinku (*consensus*).

Dzieło Gaara w pierwszej części stanowi obszerny komentarz do 26 tez Franzelina zawartych w dziele *Tractatus de divina Traditione et Scriptura*, wiernie towarzyszący biegowi myśli tego wielkiego przedstawiciela „szkoły rzymskiej”. W drugiej części autor przedstawia obszerną ocenę poglądów Franzelina. Uznając jego znaczenie dla systematyzacji katolickiej nauki o Tradycji, Gaar nie przemilcza braków wynikających przede wszystkim ze zbyt „hierarchologicznych” koncepcji Kościoła właściwych Franzelinowi. Zaznacza się to między innymi w wyjaśnianiu zgody całego Kościoła jako kryterium Tradycji. Choć bowiem Franzelin silnie podkreśla funkcję tego czynnika w rozwoju dogmatów, osłabia jego znaczenie, gdy w praktyce redukuje go do przyjmowania orzeczeń urzędu nauczycielskiego.

Rozprawa Gaara jest dziełem imponującym, ale nie stanowi lektury łatwej. Autor zbyt często posługuje się neologizmami polegającymi na swoistym „z Niemczeniu” wyrazów łacińskich (np. *präterskripturale Tradition, konsensuale Verkündigung, kollektiv-konszial, kausalursächliche Wirksamkeit...*). Nierzadko dla zrozumienia autora trzeba sięgać wprost do dzieła Franzelina a odznaczającego się precyzją języka łacińskiego. Mimo tych utrudnień rozprawa stanowi cenne dzieło i jest dalszym ogniwem w badaniu etapów rozwoju katolickiej teologii Tradycji.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Ferdinand HAHN — Wilfried JOEST — Bernhard KÖTTING — Heribert MUHLEN, *Dienst und Amt. Überlebensfragen der Kirchen*, Regensburg 1973, Verlag Friedrich Pustet, s. 103.

Niewielki tomik zawiera cztery referaty wygłoszone w Monachium w kwietniu 1972 r. podczas spotkania ewangelicko-katolickiego poświęconego omówieniu zagadnienia urzędów i posług w Kościele. Dramatyczny podtytuł świadczy o znaczeniu przypisywanym przez wydawców temu problemowi.

F. Hahn (ewangelik) stwierdza, że uwarunkowania historyczne najsilniej zaznaczają się w Nowym Testamencie na odcinku organizacji ówczesnych wspólnot. Natomiast trwałe znaczenie dla Kościoła następných pokoleń posiadają zasady, jakimi kierowano się wówczas przy rozwiązywaniu zachodzących przypadków. Niestety w ujęciu autora dominuje szkicowe zobrazowanie historycznych przemian poszczególnych funkcji nad wydobyciem owych trwałych zasad miarodajnych dla ustroju Kościoła wszystkich wieków.

Ze strony katolickiej B. Köttling przedstawia przejście od czasów apostołskich do nowej organizacji Kościoła po zburzeniu Jerozolimy. Opracowanie stanowi zwięzłą syntezę wyników badań tego trudnego problemu, gdzie wiele brakujących ogniw trzeba „uzupełniać” interpretacją zachowanych dokumentów.

W. Joest zajmuje się kwestią urzędu w teologii ewangelickiej. Stwierdza, że obecnie brak w protestantyzmie jednolitej koncepcji urzędu, a na wszystkich odcinkach trwają dyskusje. Autor pragnie odróżnić trwałe punkty, wymagane przez Ewangelię, od zmiennych struktur. Jednakże dochodzi do wniosku, że właściwie nie można mówić o zarezerwowaniu pewnych funkcji związanych z głoszeniem Ewangelii (pojmowanym łącznie z udzielaniem chrztu i sprawowaniem Wieczerzy Pańskiej) wyłącznie dla piastunów posług urzędowych. Kościołem kieruje Chrystus przez słowo Ewangelii za pośrednictwem poszczególnych posług i powszechnego kapłaństwa wiernych i w ten sposób wszyscy uczestniczą w kierowaniu Kościołem. Joest upatruje różnicę jedynie w tym, że urzędowym ministrom powierza się troskę o całą konkretną wspólnotę. Jednakże nawet to rozróżnienie nie jest według niego absolutne, gdyż zwykli wierni również mogą taką troskę wyzywać... Konsekwentnie nie znajduje we współczesnym chrześcijaństwie struktur wywodzących się z ustanowienia Bożego, lecz tylko zmienne historyczne formy organizacyjne. Niezmienną pozostaje właściwie tylko konieczność głoszenia Ewangelii...

H. Mühlen twierdzi, że w Kościele następowała stopniowo swoista mistyczna identyfikacja hierarchów z Bogiem. Oni właśnie uważali siebie za wyłącznych Jego przedstawicieli (katechizm Soboru Trydenckiego: *quod Dei immortalis vim et numen apud nos teneant*). Pod tym względem Sobór Watykański II oznacza przełom, gdyż daje początek odmitologizowaniu władzy kościelnej z zachowaniem jednakże prawdziwie misteryjnego charakteru jej posłannictwa zbawczego. Analogicznie pozycja władcy w Kościołach wywo-